



*Rzeczy, których nie wyrzuciłam*



### *Rzeczy, których nie wyrzuciłam*

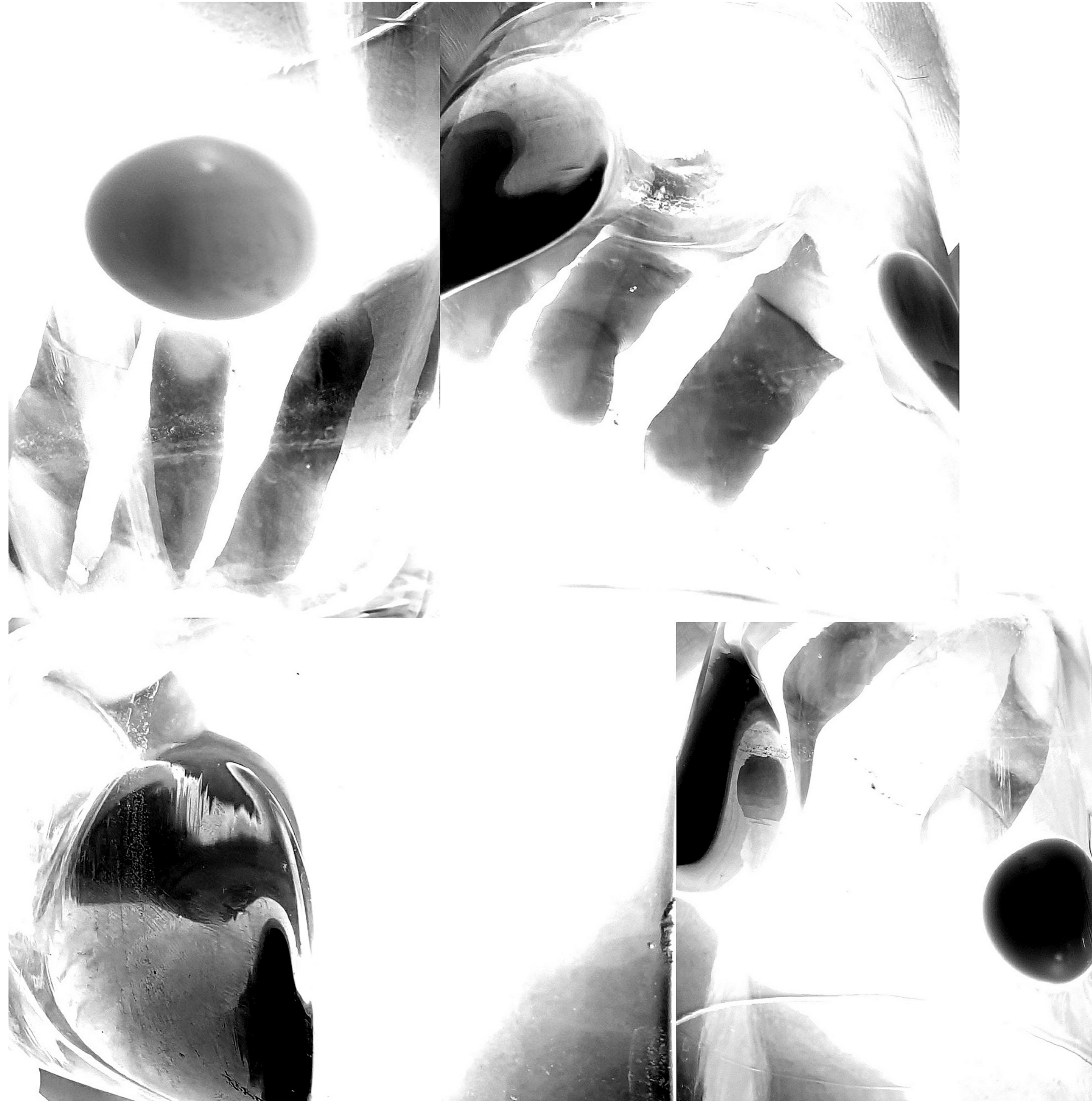
... Moja mama, mój dziadek i ja, nie mamy w naturze pozbywania się przedmiotów, które jeszcze mogą się przydać. Kiedy i do czego nikt nie wie. Nie ma też potrzeby rozmyślenia nad tym, bo to że się przydadzą nie ulega wątpliwości.

Tożsamość mojego dziadka kształtowana była przez polskie lata powojenne. Mojej mamie przyszło dorastać w burzliwym czasie komunizmu. Ten szczególny czas miał zapewne wpływ na ich zbieractwo. Czas, w którym pojawienie się rzeczy, rzut rzeczy mógł się nie powtórzyć przez kolejne tygodnie. Zatrzymywanie, przechowywanie we wszelkich możliwych miejscach.

I w ten sposób mamy: słoiki najrozmaitszych wielkości i kształtów, plastikowe pudełka, (Ach ten plastik! Taki lekki i nie ekologiczny, więc trzeba go użyć kilkunastokrotnie) kartony po butach i nie tylko butach, czy wieszaki z różnych materiałów. Dla nich te przedmioty urosły do rangi zdobyczy, prawdziwych trofeów. Przypadkowe pozbycie się ich jest prawdziwą tragedią, chociaż obecnie są w pełni dostępne. Jednak takiego samego już nigdzie nie dostaną. Stąd moja chęć do zrozumienia naszego przywiązania do rzeczy.

Oliwia Oleszak

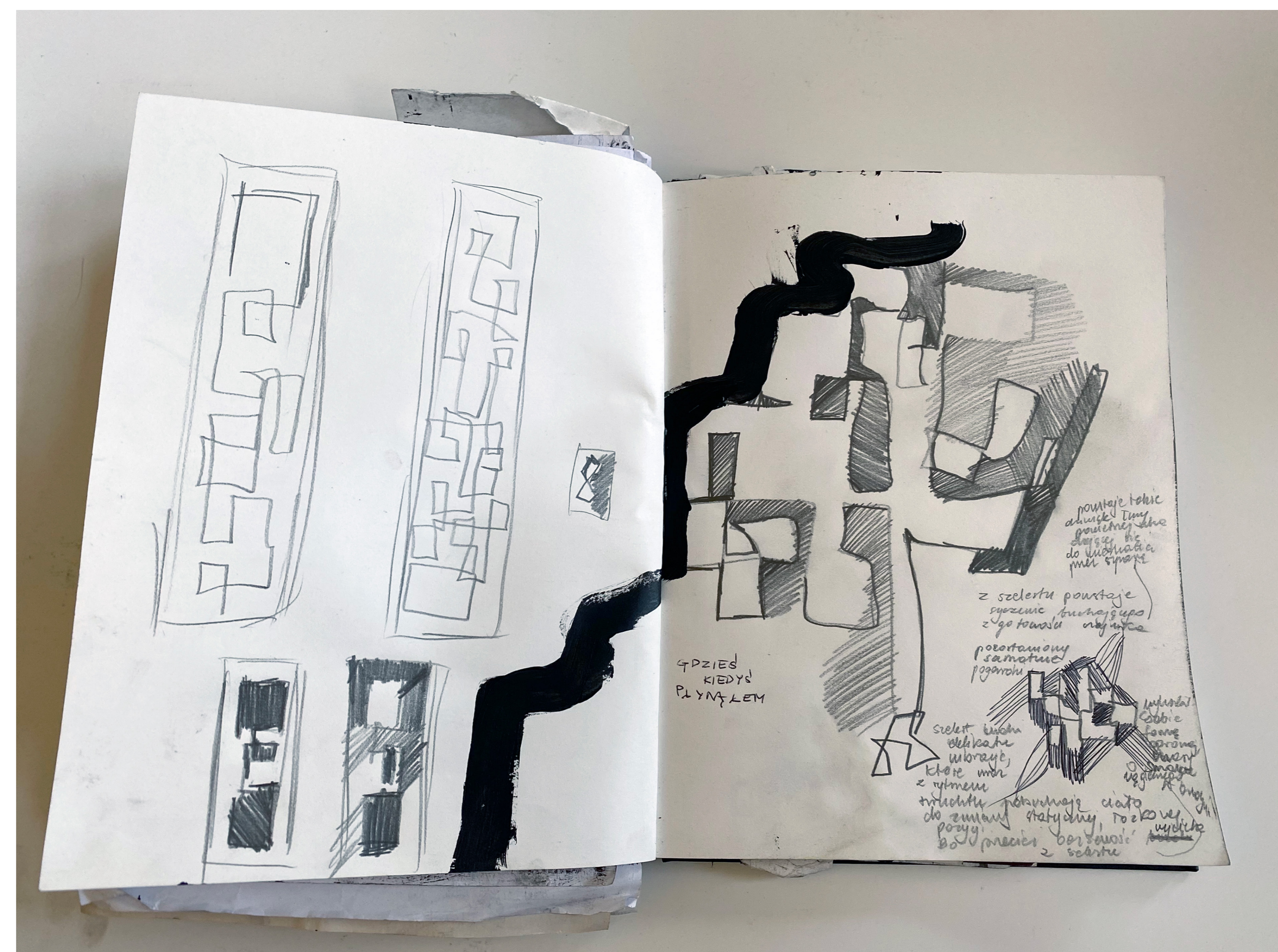




Oliwia Oleszak I rok. Wydz. Fotografii

*Rzeczy, których nie wyrzuciłam* (2020/21) fotografie, obiekt wykonany z papieru





Oliwia Oleszak I rok. Wydz. Fotografii  
Rzeczy, których nie wyrzuciłam (2020/21); strona z notatnika, tech, własna





Oliwia Oleszak I rok. Wydz. Fotografii  
*Rzeczy, których nie wyrzuciłam* (2020/21) fotografia





*Rzeczy, których nie wyrzuciałam (2020/21) fotografia,  
Olivia Oleszak I rok. Wydz. Fotografii*